

Giallorossi zmniejszyli w niedzielę dystans do Juventusu i wszyscy z ich środowiska są zadowoleni. Zarówno podczas meczu jak i po nim nie obyło się bez spień pomiędzy Romą, a Genoą. Szczególnie atmosferę podgrzał swoją wypowiedzią prezydent "Gryfów", w której sugerował, że na wynik musiała wpłynąć mafia.

Rudi Garcia:

- Jestem zadowolony, że wykorzystaliśmy okazję na zmniejszenie dystansu do Juve, zwłaszcza po wynikach z poprzedniego tygodnia.

- Powinniśmy wykorzystać jedną z okazji po przerwie, by zdobyć drugą bramkę i zdjąć trochę presji. Jeśli się tego nie robi, jest ryzyko utraty bramki po sytuacji z niczego. Przeciwnicy mieli kilka okazji, jednak muszę powiedzieć, że tego ostatniego rzutu różnego być nie powinno.

- W każdym razie, mecze tutaj są ciężkie. Wszystkie drużyny będą miały problemy z Genoą na Marassi.

- Dlaczego zaczęliśmy bez napastników? Chciałem wykorzystać szybkość naszych skrzydłowych, by zaatakować ich plecy i sprawić by defensywa przeciwnika miała problemy. Obrona Genoi jest bardzo mocna, ale chyba nie jest najszybsza.

- Wszyscy moi zawodnicy są ważni i dostaną szanse. Wybieram piłkarzy, którzy są w najlepszej, fizycznej formie i wypełnią plan taktyczny na mecz. Destro? Potrzebujemy go. Pozostało dużo meczów do rozegrania, więc jestem pewny, że będzie dla nas wspaniałą pomocą.

- Nainggolan jest jednym z najlepszych w Serie A. Dziś strzelił bramkę i wypracował rzut karny. Był w sercu wszystkich wydarzeń.

- Jestem zadowolony z niektórych aspektów naszej gry i niezadowolony z innych. Jeśli jednak gra się co trzy dni, można się spodziewać, że czasami zabraknie energii.

Nainggolan dla Sky Sport:

Radja wyjaśniał napięcia panujące wokół meczu, gdzie dochodziło do przepychanek po ostrym wejściu w nogi Holebasa. Grek pokazał później niegrzeczny gest w kierunku kibiców Genoi, a z trybun poleciał napój, który trafił Kevina Strootmana:

- Na końcu nie mogliśmy już grać w piłkę.

Podobno spór toczył się dalej w tunelu:

- Były napięcia, bo Genoa grała w 10 przez dłuższy okres czasu. Prawdopodobnie mieli nadzieję na wyrównanie, ale myślę, że kontrolowaliśmy spotkanie we właściwy sposób i całkowicie zasłużyliśmy na zwycięstwo.

- Poza tym, będąc kopanym tak wiele razy można się poirytować, nieprawdaż?

Gasperini dla Sky Sport:

- Jestem naprawdę rozczarowany tym, w jaki sposób potoczył się ten mecz. Możliwe jest przegrać z Romą, ale granie trzech kwadransów spotkania w osłabieniu na nas zaciążyło.

- Zostałem wyrzucony w przerwie, ale uważam, że sędzia był bardziej poruszony niż ja. Zwróciłem tylko uwagę na karnego i gola po tym jak Ljajić zanurkował, były to dla nas pechowe incydenty.

- Prawdziwą różnicę tworzy interpretacja, ja widziałem to w inny sposób. Gra 10 na 11 to całkowicie inny mecz.

- To zrujnowało spotkanie i upieram się, że mielibyśmy energię, by sprawić Romie dużo problemów jeśli gralibyśmy w 11. Pozostaliśmy w grze i zagroziliśmy Romie pod koniec.

- Przy czerwonej kartce w sytuacji z karnym, nie wyglądało to dla mnie na czystą okazję bramkową. Problemem jest brak spójności w trakcie sezonu. Dlatego można mieć powtórki w trakcie meczu, ale to wciąż nie rozwiąże problemu, jest to sprawa interpretacji.

Enrico Preziosi:

- Drużyna grając w dziesiątkę trzymała się przeciwko Romie do końca, ale ten incydent nas ukarał.

- Jestem rozczarowany arogancją niektórych sędziów. Banti jest dla nas prawdziwym przekleństwem, niezdolnym do prowadzenia trudnych spotkań.

- Ciężko jest pokonać Romę gdy gra się w 10, ale wiem, że ta decyzja była bardzo wątpliwa.
- Zbyt dużo rzeczy dzieje się w tej chwili w Rzymie i nienawidzę, gdy piłka jest w to zamieszana.

Baldissoni dla Sky Sport:

Dyrektor generalny Romy skomentował słowa Preziosiego:

- Uważam jego wypowiedzi za trochę głupie i niezastugujące na odpowiedź.
- Jestem pewien, że prezydent wypowiedział te słowa po prostu ze względu na rozgoryczenie i emocje związane z meczem.
- Uważam, że Genoa stawiała Romie czoło z właściwą wiarą, iż mogą nas pokonać. Jednak niestety dla nich, Roma udowodniła swoją przewagę na boisku, a frustracja pojawiła się w wyniku nierozważnej obserwacji.
- Jeśli mogę zażartować. Roma pomagała dzisiaj Genoi, bo powinniśmy zakończyć ten mecz dużo wcześniej.

Autor: SIRer